

Sygn. akt: I ACz 1552/12

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w Wydziale I Cywilnym w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Wojciech Kościółek

po rozpoznaniu w dniu 22 października w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek zażalenia powódki na postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 30 sierpnia 2012 r. o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych, sygnatura akt: I C 652/12

postanawia

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE:

Postanowieniem z dnia 30 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie Wydział I Cywilny odmówił zwolnienia M. J. od obowiązku poniesienia kosztów sądowych. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd I instancji wskazał, iż zwolnienie, o jakim mowa wyżej, ma charakter wyjątkowy. Zadaniem tej instytucji jest umożliwienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości osobom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. Sąd Okręgowy uznał żądanie powódki za nieuzasadnione w takim zakresie, w jakim nie aktualizował się na dzień orzekania obowiązek ponoszenia kosztów sądowych. Nie wiadomo było bowiem wówczas, czy tego rodzaju koszty w ogóle powstaną i czy będą obciążać właśnie powódkę. W ocenie Sądu I instancji choć należna od powódki opłata od pozwu jest wysoka (5.532 zł), to jednak M. J. jest w stanie ją ponieść bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania siebie i rodziny. Otrzymała ona bowiem od strony pozwanej w lutym 2012 r. kwotę ok. 37.000 zł. tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia. Biorąc pod uwagę fakt, iż w związku z pogrzebem matki powódka poniosła wydatek w wysokości ok. 7600 zł, a także niewielki odstęp czasu pomiędzy datą wypłaty środków przez (...) S.A. a datą wniesienia pozwu w sprawie (ok. 5 miesięcy) przyjąć należało zdaniem Sądu Okręgowego, że powódka nadal dysponuje kwotą ok. 30.000 zł. Powinna ona w ramach zwykłej staranności liczyć się z ewentualnymi kosztami sądowymi wynikającymi z podjętej przez nią inicjatywy procesowej. Mając na uwadze sytuację materialną powódki i jej męża nie sposób uznać, że całą sumę uzyskaną od (...) S.A. powódka już wydatkowała na bieżące potrzeby. Zarówno bowiem ona, jak i jej mąż otrzymują regularne i stałe dochody, które przewyższają przeciętne zarobki otrzymywane przez strony na terenie działania tamtejszego Sądu. Poza tym z przedłożonych przez M. J. rachunków za gaz wynika, że koszty te uiszcza ona co dwa miesiące, nie zaś w każdym miesiącu. Natomiast wydatki związane z korzystaniem z prądu nie kształtują się co miesiąc w podanej przez powódkę wysokości (tj. 400 zł), lecz okresami w wysokości znacznie mniejszej (listopad 2011 – kwiecień 2012 była to kwota po 45 zł miesięcznie). Jeśli chodzi o zadłużenie powódki w zakładzie pracy, to Sąd Okręgowy uznał, że zaciągnięcie zobowiązań w tym zakresie było wynikiem jej indywidualnej decyzji, zaś prywatne zobowiązania strony nie mają pierwszeństwa przed należnościami Skarbu Państwa z tytułu kosztów sądowych. Sąd I instancji zwrócił także uwagę na fakt, że powódka posiada znaczny majątek nieruchomości oraz ruchomy w postaci samochodu.

Powyższe postanowienie w całości w ustawowym terminie zaskarżyła M. J.. Zarzuciła ona Sądowi Okręgowemu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że powódka jest w

stanie uiścić koszty sądowe w kwocie 5.532 zł, jak również pozostałe powstałe w trakcie procesu bez uszczerbku dla utrzymania koniecznego siebie i rodziny. Wskazała, że zamieszkuje z mężem i trójką dzieci. Mąż powódki podejmuje jedynie dorywczą pracę zarobkową (od marca do października), w pozostałym zaś czasie nie uzyskuje żadnych dochodów. Natomiast dochody powódki są obniżone ze względu na zadłużenie z tytułu pożyczek w zakładzie pracy i przebywaniem powódki na zwolnieniu lekarskim. M. J. podniosła, iż ponosi koszty związane z procesem leczenia, że miesięczne koszty utrzymania pięcioosobowej rodziny (tj. wyżywienie, odzież, leki, środki czystości i innych artykułów) wynoszą 1500 zł, a wydatki związane z korzystaniem z mieszkania ponad 1000 zł, że poniosła koszty związane z wyprawką szkolną (ponad 2.000 zł). Nadto podała, że ponosi koszty związane z zajęciami dodatkowymi dzieci (180 zł miesięcznie), a także z leczeniem córki w (...). Otrzymała od (...) S.A. odszkodowanie i zadośćuczynienie całkowicie już wydatkowała, a to na pogrzeb matki, leczenie, remont mieszkania (5.000 zł). Jeśli chodzi o posiadany przez nią samochód to jest on niezbędny dla funkcjonowania rodziny (dojazdy do pracy, do lekarza). Nieruchomość zaś wymaga dużych nakładów finansowych i jej sprzedaż obecnie byłaby trudna, a nadto przeciągałaby się w czasie. M. J. wskazała też, iż z uwagi na konieczność rehabilitacji ręki zamierza korzystać z prywatnych poradni.

Wobec powyższego powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zwolnienie jej z kosztów sądowych w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne i jako takie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że zwolnienie strony od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, o którym mowa w art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010, Nr 90, poz. 594 ze zm.) ma charakter wyjątkowy. Z brzmienia tego przepisu wyraźnie wynika, iż ma on na celu umożliwienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości osobom, które nie są w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Instytucja zwolnienia od kosztów sądowych działa w interesie osób słabszych ekonomicznie, by umożliwić im realizację konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Jednocześnie zwolnienie od opłat powoduje uszczuplenie dochodów państwa. Z tego powodu sąd rozpoznający wniosek powinien mieć na uwadze nie tylko realizację prawa do sądu, ale też interes państwa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2010 r., sygn. II PZ 2/10, LEX nr 585787).

Trafnie uznał Sąd Okręgowy, iż powódka nie wykazała, by nie była w stanie ponieść opłaty od pozwu bez uszczerbku dla utrzymania koniecznego siebie i swojej rodziny. Jak bowiem wynika ze złożonego przez nią oświadczenia o stanie majątkowym, otrzymuje ona miesięczne wynagrodzenie netto w wysokości 1800 zł (z czego potrącana jest kwota 340 zł tytułem spłaty pożyczek z zakładu pracy), zaś mąż powódki uzyskuje miesięczne dochody netto w wysokości 3200 zł. Powódka nie podała przy tym w treści wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, że mąż jej pracuje jedynie dorywczo (tj. od marca do października). Nawet jednak gdyby tak było, to i tak zauważyć należy, że na chwilę orzekania przez Sąd I instancji (sierpień) mąż powódki pracował i uzyskiwał określone dochody. Jest to o tyle istotne, że powódka prowadzi wspólnie z mężem gospodarstwo domowe, a co za tym idzie dzieli z nim koszty utrzymania rodziny. Ich łączne miesięczne dochody wynoszą zatem ok. 5.000 zł. Natomiast wydatki na opłaty za korzystanie z mieszkania wynoszą ok. 1000 zł, a na utrzymanie rodziny (wyżywienie, ubrania, leki) – ok. 1500 zł. A skoro tak, to powódka nie tylko jest w stanie zaspokoić bieżące potrzeby, ale nawet poczynić pewne oszczędności. Oczywiście należy mieć na uwadze, iż powódka i jej mąż mają na utrzymaniu pięcioosobową rodzinę i w takiej sytuacji nie można uznać, by osiąmane przez nich dochody były wysokie, jednakże porównując kwoty jakie powódka i jej mąż osiągają miesięcznie z wysokością ponoszonych przez nich niezbędnych wydatków (w kwotach podanych przez M. J.) stwierdzić należy, że ich sytuacja materialna nie jest zła. Zauważyć przy tym trzeba, że wysokość ciążących na powódce i jej mężu opłat za prąd nie jest stała i jak wskazał Sąd Okręgowy – w niektórych miesiącach kształtuje się na poziomie dużo niższym niż podany przez powódkę. Co się zaś tyczy opłat za gaz, to są one wymagalne co dwa miesiące, nie zaś co miesiąc. Jeśli chodzi o koszty ubezpieczenia w KRUS oraz ubezpieczenia dziecka w łącznej kwocie 560 zł, to są to koszty wyliczone w skali roku i jako takie nie są zbytnim obciążeniem dla domowego budżetu.

Niezależnie od powyższego wskazać należy na fakt, iż na kilka miesięcy przed wniesieniem pozwu w sprawie przeciwko (...) S.A. M. J. otrzymała od strony pozwanej środki finansowe w kwocie ponad 37.000 zł, z czego ok. 7.000 zł zostało przeznaczone na pokrycie kosztów pogrzebu matki powódki. Zważyć trzeba, że już w chwili otrzymania powyższych środków M. J. wiedziała, czy kwota ta ją satysfakcjonuje, czy też nie, a co za tym idzie, czy zamierza zainicjować postępowanie sądowe. Dla oceny tej kwestii przywołać można fragment uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 1980 r. (sygn. I CZ 99/80, Lex nr 8257): „Strona przygotowująca się do procesu sądowego powinna być świadoma wydatków związanych z tym przedsięwzięciem i powinna się do niego przygotować przez poczynienie oszczędności i ograniczenie innych wydatków, które nie są niezbędne”. Oczywiście powyższej tezy nie można w każdej sytuacji traktować w sposób kategoryczny, ale w świetle okoliczności niniejszej sprawy jest ona w pełni uzasadniona. Jak już bowiem była mowa wyżej, powódka dysponowała dużą kwotą, z której część mogła przeznaczyć na wydatki związane z planowanym procesem sądowym. Wprawdzie należna opłata od pozwu jest wysoka, jednak zauważyć należy, że nawet po odliczeniu od otrzymanej od (...) S.A. kwoty kosztów pogrzebu (ok. 7.000 zł), kosztów wyprawki szkolnej (ok. 2.000 zł) oraz kosztów remontu (ok. 5.000 zł), M. J. nadal dysponowała środkami wystarczającymi na jej pokrycie.

Podkreślić trzeba, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych stanowi pomoc państwa dla osób ubogich, które wykażą, że mimo starań nie były w stanie ze względu na niezależną od nich złą sytuację majątkową, zgromadzić bez uszczerbku dla utrzymania siebie i rodziny odpowiednich środków na prowadzenie procesu sądowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r., sygn. I CZ 7/12, LEX nr 1164724). Powódka nie zalicza się do kategorii wyżej opisanych osób, a to z uwagi na wysokość swoich dochodów porównaną z wysokością ponoszonych niezbędnych wydatków oraz z uwagi na otrzymaną na kilka miesięcy przed datą wniesienia pozwu dużą kwotą pieniężną w pełni pokrywającą koszty opłaty sądowej.

Z kolei zagadnienie wyjątkowego charakteru zwolnienia od kosztów sądowych wyjaśniał Sąd Najwyższy w motywach postanowienia z dnia 19 marca 2010 r. (sygn. II PZ 34/09, LEX nr 603836) stwierdzając: „(...) zwolnienie osoby fizycznej z obowiązku uiszczenia przez nią opłaty sądowej może prowadzić do sytuacji, w której dochodzenie swych racji na drodze postępowania sądowego - zwłaszcza w razie przegrania sporu przez osobę zwolnioną od kosztów sądowych - następuje na koszt Skarbu Państwa, a więc wszystkich podatników. Opłaty sądowe stanowią rodzaj danin publicznych. Zwolnienia od ponoszenia tego rodzaju danin stanowi odstępstwo od konstytucyjnego obowiązku ich powszechnego i równego ponoszenia, wynikającego z art. 84 Konstytucji RP. Dlatego też zwolnienia mogą być stosowane w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją uzasadnione powody do przerzucenia ciężaru dotyczącego danej osoby na współobywateli. Z ich bowiem środków pochodzą dochody budżetu państwa, z których pokrywa się koszty postępowania sądowego w razie zwolnienia skarżącego z obowiązku ich ponoszenia”.

Sąd Apelacyjny w powyższym składzie uznaje te stanowiska za własne.

Reasumując: M. J. nie wykazała, by poniesienie przez nią opłaty od pozwu miało spowodować uszczerbek dla utrzymania koniecznego jej i rodziny. Wobec powyższego nie zostały spełnione przesłanki z art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i zażalenie nie było zasadne.

Sąd Apelacyjny orzekł zatem jak w części dyspozytywnej postanowienia na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.